Nr 172. **Kraków, Niedziela 17 Kwietnia 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor. »
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Uroczysty obchód Wielkiego Krakowa.

Rada miasta Krakowa urządza dzisiaj uroczystość wcielenia do jego terytoryum całego szeregu gmin podmiejskich. To, co było warunkiem dalszego rozwoju dawnej stolicy Piastów i Jagiellonów, znaczne zwiększenie jej obszaru, stało się faktem. Długie usiłowania, skierowane ku przesunięciu rogatek miejskich poza przedmieścia, historycznie z miastem złączone, — odniosły wreszcie pożądany skutek, i od 1-go kwietnia b. r. Kraków rozszerzać się może swobodnie po nowo uzyskanych obszarach.

Jest to wypadek w nowożytnym rozwoju Krakowa wyrost epokowy. Najgęściej w całem państwie austryackiem zaludnione miasto, ścieśnione m dawnym obrębie fortyfikacyjnym, zyskuje nowe warunki egzystencyi.

Reprezentacya miasta pragnie więc nadać pewną uroczystą cechę temu wypadkowi, na który składały się zarówno jej własne usilne starania, jak współdziałanie wielu innych decydujących czynników. Inauguracyą niejako uroczystego obchodu, który dzisiaj się odbędzie, było wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej.

Uchwały Rady m. Krakowa.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa. Przewodniczył wiceprezydent dr Szarski a prezydent dr Leo przedstawił imieniem komisyi dla rozszerzenia miasta następujące wnioski:

Rada m. uchwali:

1). Wydać książkę pamiątkową, zawierającą obok wstępu historycznego opis na podstawie aktów rządowych przebiegu sprawy rozszerzenia król. stoł. m. Krakowa. Na koszta wydawnictwa przyznaje się kredyt do wysokości 10.000 koron.

2). Pod budowę nowego parafialnego kościoła dla dzielnic miasta, położonych na prawym brzegu Wisły, odstąpić bezpłatnie odpowiedni plac budowlany, oraz przyczynić się do kosztów budowy jednorazową subwencyą 100.000 koron.

3) Zbudować na jednym z gruntów miejskich Dom ludowy przeznaczony na cele popularyzacyi oświaty i sztuki narodowej wśród najszerszych warstw ludowych.

4) Wybić medal pamiątkowy i w tym celu rozpisać ograniczony konkurs, do którego zaprosić najwybitniejszych artystów polskich. Na koszta z tem połączone przyznaje się kredyt do wysokości 3000 koron.

5) Do przeprowadzenia uchwał pod 1) i 4) upoważnia się komisyę obchodową. Szczegółowe wnioski zmierzające do wykonania uchwał pod 2) i 3) przedłożyć ma komisya obchodowa Rady miejskiej w porozumienie z sekcyą skarbową.

Wnioski te uchwalono jednogłośnie bez dyskusyi, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Program dzisiejszych uroczystości.

1). O godzinie 10 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi.

2). O godzinie 11 przedp. Uroczyste zebranie w sali Starego Teatru, na którem zostaną powzięte uchwały Rady m. Krakowa (podane poniżej — przyp. red.) dotyczące sposobu uczczenia historycznej chwili rozszerzenia miasta.

3). O godzinie 12½ w sali Strzeleckiej — śniadanie dla członków rad gminnych przyłączonych jedenastu gmin podmiejskich.

4). O godzinie 1½ w południe śniadanie u prezydenta miasta dla dygnitarzy i posłów.

5). O godzinie 8 wieczór w sali Starego Teatru obiad, dany przez Radę m. Krakowa dla gości miejscowych i zamiejscowych.

Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Wczoraj wieczorem w sali Tow. technicznego odbyło się walne zgromadzenie członków krakowskiego I Koła T. S. L. Na zebranie przybyli między innymi: prezes zarządu głównego T. S. L. poseł Ernest Bandrowski i delegat Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego prof. Mohr.

Zebranie zagaił prezes Koła p. Witołd Ostrowski, poczem zabrał prof. Mohr i w serdecznych słowach imieniem cieszyńskiej Macierzy szkolnej złożył podziękowanie I Kołu T. S. L. za powołanie do życia szkół i ochronek w Witkowicach i Maryańskich Górach na Morawach oraz w Radwanicach na Śląsku. Szkoły te dają możność skupienia ludności naszej i uświadomienia jej pod względem narodowym i obecnie już — co mowca jako wizytator tych szkół stwierdzić może — rozwinęły się one znakomicie; siły nauczycielskie są odpowiednie i przejęte ważnością swego posterunku a ludność dla pracy nauczycieli wyraża się z całem uznaniem. Szkoły te i ochronki na kresach, to wielki czyn w działalności I Koła T. S. L., za który Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego serdeczne wyraża uznanie i podziękowanie. (Oklaski).

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem zarządu (treść sprawozdania omówiliśmy obszernie w nr. 162 naszego dziennika. Przyp. red.).

Mec. dr Danielak wyraża uznanie zarządowi za jego nadzwyczaj wydatną działalność. Omawia projekt budżetu na rok 1910 i sądzi, że został on nieco optymistycznie preliminowany. Wynosi on 27.000 koron, co wobec dochodów w roku ubiegłym (13.000) jest rzeczą zbyt śmiałą.

Przewodniczący p. Ostrowski nie przeczy, że budżet ułożono bardzo śmiało, wszystko jednak przemawia za tem, że preliminowane wydatki będą pokryte. Przedewszystkiem subwencya Rady m. Krakowa — spodziewać się należy — będzie zwiększona; Koło założyło 6 bibliotek publicznych, w czem wyręczyło gminę, upomnieć się tedy musi o większy zasiłek. Większy dochód zyskało Koło przez wysłanie drugiego kursora, który z puszką obchodzi (targi, dworzec kolejowy) Kraków i Podgórze i zbiera tyle, ile kursor pierwszy. Przekupki, właściciele jatek i t. d. chętnie dają grosz na szkołę ludową do puszki obnośnej. W przyszłości puścimy jeszcze trzeciego kursora, który obchodzić będzie gminy podmiejskie. — Przedsiębiorstwa, których dochody są preliminowane na 5000 koron, już przyniosły w r. b. 3000 koron (loterya spożywcza przed świętami); w poniedziałek dajemy koncert, w Zielone Świątki wycieczkę galarami na Bielany — co wraz z innemi jeszcze projektami sumę tę uzupełni. Również zaapelowaliśmy do instytucyj finansowych (Kasa oszczędności m. Krakowa, powiatowa Kasa oszczędności, z prośbą o zasiłki. To wszystko przemawia za tem, że preliminowane pozycye budżetu będą realne, zwłaszcza, że gdy owoce pracy naszej są realne, wzmaga się ofiarność ogółu.

Mec. dr Danielak oświadcza, że go wyjaśnienia przewodniczącego zadowalniają. Mowca zgłasza wniosek, aby sprawozdanie wydziału przyjąć do wiadomości i wyrazić mu serdeczne uznanie za dotychczasową pracę. (Żywe oklaski. Uchwalono).

Nastąpiło sprawozdanie kasowe. Na wniosek członka komisyi rewizyjnej red. Konopińskiego przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum za r. 1909.

Wybór delegatów Koła na walne zgromadzenie T. S. L. oddano wydziałowi, poczem nastąpiły wnioski i interpelacye.

P. Offmański domaga się, aby w sprawozdaniach wymieniane były nazwisko członków-założycieli T. S. L. także po ich śmierci.

Mec. dr Gertler wyjaśnia, że są oni wymieniani w sprawozdaniu zarządu głównego, bo składają oni wkładkę jako członkowie-założyciele tylko za pośrednictwem Kół do zarządu głównego.

P. Szafrański zgłasza wniosek, aby walne zgromadzenie dyr. Parczyńskiemu wyraziło uznanie i podziękowanie za bezinteresowną i wydatną pracę na stanowisku kierownika kursów dla dorosłych analfabetów cywilnych i wojskowych (Uchwalono wśród oklasków).

Inżynier Żeleński podnosi, że podczas niedawnego pobytu w Ameryce miał możność poznać także tamtejsze szkolnictwo polskie. Jest ono już znaczne (700 szkółek), ale nie pozostaje na takim poziomie, jakby wskazywały nasze wymagania narodowe. Na kongresie w Waszyngtonie, który się tam odbędzie 11 maja, sprawa szkół, obok innych żywotnych, będzie poruszoną. Należałoby poprzeć dążenia 2 milionów Polaków Ameryki i na kongres ten wysłać delegata T. S. L., względnie upoważnić wyjeżdżającego delegata innej instytucyi, aby imieniem T. S. L. przemówił.

Przew. Ostrowski wyjaśnia, że zarząd główny uchwalił pewien kredyt na wysłanie delegata do Chicago, względnie upoważnienia delegata innego stowarzyszenia do reprezentowania T. S. L. na kongresie w Waszyngtonie.

Uchwalono poprzeć rezolucyę p. Zeleńskiego.

Inżynier Adelman zgłasza wniosek o wezwanie zarządu głównego, aby gotówkę, uzyskaną z Daru Grunwaldzkiego, wyjąć z Banku krajowego a umieścić w Kasie oszczędności m. Krakowa. Wniosek ten upadł, uchwalono natomiast wniosek dra Gertlera, aby zarząd główny część kapitału umieścił w Kasie oszczędności, a część w Banku krajowym.

Wkońcu dokonano wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: Przewodniczący Witold Ostrowski, zastępca przewodniczącego Edmund Piechnik, sekretarz Piotr Wielgus, zastępca sekretarza dr Kazimierz Ostrowski, skarbnik Apolinary Rozwadowski, zastępca skarbnika Tadeusz Siedlecki, rachmistrz Leon Szkocki; wydział: Lesław Rzewuski, Adam Bielecki, Kazimierz Dutczyński, Henryk Kopytkiewicz, Teodor Kotowicz, Józef Parczyński, Wiktor Pogorzelski, Karol Rykała, dr Stanisław Spitzer, Wincenty Sawiński, dr Władysław Wasung, Antoni Bielak, Bolesław Bilikiewicz, dr Tadeusz Istrzycki, Tadeusz Łopuszański, Mieczysław Offmański, ks. Józef Piechnik, Tadeusz Piotrowski, Kazimierz Skrochowski, Edward Uderski, Witołd Truszkowski, August Zaleski i Karol Haraschin; do komisyi rewizyjnej wybrani: Bauman Bolesław, Bodyński Stanisław, Dębicki Klaudyusz, Konopiński Michał i Rolle Karol.

Na tem zakończyło się zgromadzenie.

Sokół krakowski.

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie członków „Sokoła“. Sprawozdanie wydziału Towarzystwa za rok 1909 podaje następujące szczegóły:

Wydział Towarzystwa zajmował się dwoma ważnemi sprawami: Zlotem krajowym Sokolstwa z powodu przypadającej 500-setnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w połączeniu z 25-letnią rocznicą założenia „Sokoła“ krakowskiego i wydaniem pamiętnika jubileuszowego. Naczelne kierownictwo Zlotem objęło Przewodnictwo Związku. Utworzono ku temu komisyę matkę i komisye lokalne: budowlaną, boiskową, programową, kwaterunkową i t. d. Technicznym kierownikiem Zlotu jest Szczęsny Ruciński.

Wydział w ubiegłym roku powziął kilka doniosiejszych uchwał, które zasługują na wyszczególnie. I tak uchwalono, by Towarzystwo dążyło do utworzenia oddziałów sportowych i w tym celu postarało się o pozyskanie boiska, odpowiedniego dla wielkiej ilości ćwiczących i licznych widzów. Dalej zorganizowano umundorowanych członków Towarzystwa, zmieniono regulaminy oddziału kolarskiego, wioślarskiego i orkiestry.

Towarzystwo brało udział: w doraźnym Zlocie I okręgu w Wadowicach, w Zlocie górnośląskiego „Sokoła“ w Jaworzniu, który był zarazem uroczystością poświęcenia sztandaru „Sokoła“ jaworznickiego, wreszcie przez prezesa Tow. jako zastępcę prezesa Związku, dra St. Rowińskiego, jako zastępcę prezesa Tow. i Szczęsnego Rucińskiego w charakterze naczelnika związkowego, uczestniczył „Sokół“ krakowski w uroczystości poświęcenia boiska „Sokoła“ w Czerniowcach.

Dział gimnastyczny w męskim gronie nauczycieli liczył prócz naczelnika i jego zastępcy 5 nauczycieli i 10 przodowników. Grono żeńskie prócz naczelnika liczyło 2 nauczycielki i 2 przodownice.

W czasie od 20—23 października odbyły się zawody Kościuszkowskie, do których stanęło 12 druhów, d. 19 czerwca odbył się popis gimnastyczny w sali „Sokoła“. Ze szkół, pobierających naukę gimnastyki w „Sokole“ najliczniejszy kontyngent ćwiczących dostarczyło gimnazyum św. Jacka, bo 166 uczniów, następnie szkoła wydziałowa męska im. św. Floryana 156, wydziałowa męska im. św. Jana Kantego i gimnazyum V po 118, wogóle pobierało naukę gimnastyki 1018 uczniów.

Oddział wioślarski liczył 28 członków. Dnia 12 września odbył się wyścig dystansowy na łodziach 4-wiosłowych na przestrzeni 10 klm. Zwyciężyła osada pod sterem druha F. Tieslera z wioślarzami: Rudym, Winiarskim, Sapeckim i Fortuną, przebywając 5 klm. w górę Wisły i z powrotem w 62 m. 17 sek.

W roku bieżącym postanowiono odbyć regaty w czasie zlotu grunwaldzkiego. W regatach tych przyrzekły współudział Tow. wioślarskie z Poznania, z Królestwa Polskiego i t. d. Największą ilość kilometrów łodzią przebył d. Bielecki (542), następnie d. Sapecki M. (374) i i.

Oddział kolarski urządzał liczne wycieczki i wyścigi. Dyplomy za najdalszą wycieczkę przyznano d. R. Gorgolewskiemu za turę przez Słowaczyznę do Wiednia i z powrotem przez Budapeszt, 1139 klm. wynoszącą, wykonaną w przeciągu 7 dni. Drugi dyplom przyznano d. W. Ricemu za wycieczkę do Warszawy, wynoszącą 592 klm.

Czytelnia była słabo uposażona w czasopisma. Z biblioteki, mimo zniżonych cen za wypożyczanie książek, nikt nie korzystał.

W strzelnicy nauka strzelania obejmowała wskazówki co do obchodzenia się z bronią, oraz właściwe ćwiczenia w strzelaniu do tarczy stałej i ruchomej z karabinu systemu Manlichera, flobertu i pistoletu na odległość 20 kroków. Ogółem strzelało 158 członków, między nimi 6 pań.

W dziale szermierczym bardzo mało członków korzystało z nauki, której udzielał fechtmistrz p. Biliński przy pomocy druhów M. Szczepańskiego i Wł. Biedermana. Na turnieju szermierczym praskim d. Szczepański i d. Biederman uzyskali dyplomy.

Komisya skarbowa odbyła 5 posiedzeń w ciągu roku. Komisya skarbowa, zastanawiając się nad stanem majątku „Sokoła“, przyszła do przekonania, że obecnie należy przystąpić do stałego odpisywania odpowiedniego procentu na amortyzacyę gmachu, albowiem okoliczności, które dotąd przemawiały przeciw temu — a mianowicie wzrost wartości budynku z powodu podrożenia materyałów budowlanych i robocizny — ukształtowały się w ten sposób, że dalsze utrzymywanie wartości zabudowań w wysokości kosztów budowy byłoby błędne. 1 prc. kosztów budowy, t. j. 1800 K, odpisanych w bilansie tegorocznym, jest dostateczną rekompensatą utraty wartości. — Dla doprowadzenia równowagi w Towarzystwie okazuje się konieczna potrzeba podwyższenia wkładki członków.

Bilans majątku Towarzystwa wykazuje z końcem roku 1909 stan bierny w kwocie 201.700 K 57 h i w tej samej kwocie stan czynny. Obrót kasowy wynosił 71.248 K 02 h. Czysty majątek „Sokoła“ wynosił 131.993 K 06 h, zmniejszył się w porównaniu z r. 1908 o 2221 K 03 h.

Członków: honorowych liczył „Sokół“ 5, członków-założycieli 42, członków zwyczajnych 1197. Na początku r. 1910 przybyło 92 nowych członków.

Konkurs na plan Wielkiego Krakowa.

IV.

Trzecią nagrodę na konkursie uzyskał projekt pod godłem „Krak“, którego autorami są architekt Fr. Mączyński i inż. Niedzielski. Projekt ten należy również do drugiego działu, t. j. opiera się na utrzymaniu istniejących ulic i domów murowanych porozrzucanych po przedmieściach; dopiero między tą Scyllą i Charybdą operują autorzy swojemi pomysłami. Z tego projektu wynika, że do stworzenia racyonalnego planu regulacyjnego, któryby w zupełności odpowiedział wszelkim wymogom, potrzeba absolutnie ścisłego współdziałania inżyniera z architektą. Co to mnie, uważam ten projekt za pracę pierwszorzędnej wartości, która posiada wiele polotu, a ma tę wyższość, że stwarza projekt realny, który liczy się z istniejącym stanem rzeczy i zawiera znaczną ilość wielce oryginalnych pomysłów. Pierwszorzędnej wartości pomysłem w tym projekcie jest poprowadzenie około Krakowa w bardzo wielkim promieniu pasu zalesionego 200 m. szerokiego, który biegnąłby przez grunta obłożone wojskowym zakazem budowy, a zatem przez grunta względnie tanie. Ów pas bierze swój początek od brzegu przełożonej Rudawy przy żelaznym moście za Błoniami i biegnie prawie wzdłuż linii zakazu budowy w kierunku północnym, później skręca gruntami Olszy ku wschodowi i kończy się w parku ludowym, zaprojektowanym na Grzegórzkach przed dzielnicą wielkich fabryk.

Projekt pasu mimo swej pozornej fantastyczności, posiada wiele realnych cech i zalet. — Wzorem szeregu miast niemieckich i angielskich musi gmina m. Krakowa w miarę sił i nadarzających się sposobności nabywać w różnych okolicach miasta większe terena dalej położone, aby je z czasem uprzystępnić i zbliżyć do centrum miasta przez założenie sieci komunikacyjnej i te grunta, których dla własnych potrzeb gospodarczych nie potrzebuje, z czasem rozparcelować i odsprzedać pojedynczym reflektantom. Jestto kwintesencya racyonalnej polityki miejskiej w rozwiązaniu kwestyi mieszkaniowej, przyczem wyklucza się możność jakichkolwiek strat, owszem gminy niemieckie i angielskie wykazują w zrealizowaniu tego rodzaju przedsiębiorstw znaczne korzyści finansowe, a przytem spełniają ważną misyę, albowiem zaopatrują mieszkańców w szereg tanich parcel i regulują tem samem ceny ziemi, nadającej się do zabudowania.

Jakkolwiek charakter miasta jako twierdzy nakłada na jego mieszkańców znaczne ciężary i krępuje w wysokim stopniu rozwój miasta, to jednak racyonalna i na dłuższą metę przewidująca polityka miejska powinna wyzyskać tę okoliczność, że wielki pierścień gruntów około Krakowa jest obłożony zakazem budowy. Grunta te z natury rzeczy tańsze, powinny być częściowo przez gminę nabyte, a wtedy umożebnione zostanie założenie owego parku leśnego około Krakowa, który autorzy „Kraka“ proponują. Gdy z czasem zakaz budowy będzie dalej posunięty, parcele leżące obok tego parku leśnego nabiorą znacznej wartości i po ich spieniężeniu gmina odbije nietylko koszta nabycia, założenia parku, ale także wszelkie procenta zwłoki, a nadto jeszcze osiągnie znaczny zarobek, który może być użyty na inne inwestycye.

Każde miasto ze wzrostem zrozumienia hygieny stara się zbliżać ku lasowi i najbliższe lasy wchłonąć do swego organizmu. Kraków w bliskości lasów nie posiada, założenie takiego szerokiego pasu leśnego, któryby był jednakowo dostępny ze wschodnich, północnych i zachodnich dzielnic, byłoby bardzo pożądane. — Wprawdzie jest to projekt, który urzeczywistnić da się dopiero w dłuższym czasie, ale pomimo to jest on epokowym. Jak dziś czcimy imię twórcy plantacyj starego miasta, tak samo przyszłe pokolenie oceniłoby dzisiaj założony przez nas pas leśny.

Wewnątrz granic tego pasu przeprowadzają autorzy zabudowanie się Wielkiego Krakowa w sposób logiczny i praktyczny. Jako bardzo ważny moment należy podnieść, że przy utrzymaniu w całości biegu istniejących podmiejskich ulic i wprost dzikiego często zabudowania dróg polnych bez ujęcia tychże w jakikolwiek system, co było dla projektantów kulą u nogi, zdołali wytworzyć bardzo interesującą i malowniczą całość i dać projekt do tego stopnia realny, że gmina bez jakichkolwiek nadmiernych wysiłków finansowych, po przeprowadzeniu małych zmian, mogłaby już jutro przystąpić do jego zrealizowania.

Charakterystyczną cechą projektu jest, że: 1) autorzy uszanowali cudzą własność i nie wciągali jej nadmiernie do wytwarzania placów, ogrodów, boisk i t. d., zużytkowując na ten cel wyłącznie grunta miejskie; 2) sieć projektowanych ulic Wielkiego Krakowa nawiązali w logiczny sposób z drogami istniejącemi starego Krakowa; 3) wprowadzili rozumny sposób zabudowania miasta, projektując na drogich gruntach i przy najruchliwszych arteryach komunikacyjnych zabudowanie zwarte i kilkupiętrowe, zaś na gruntach tańszych, położonych przy bocznych ulicach, przewidzieli miejsce na domki jednopiętrowe i wille o luźnem zabudowaniu; 4) pozostawili Błonia niezabudowane, rozszerzyli park dra Jordana, powiększyli park Krakowski i zaprojektowali na wschodzie park ludowy na gruntach tabularnych, zaś na Dębnikach park w rejonie zakazu budowy; 5) zaprojektowali wzdłuż kolei cyrkumwalacyjnej drogę bulwarową o rozmaitej szerokości, aby nie była monotonną. Droga ta wielkim łukiem okrąża miasto od północy i od wschodu, kończy się przy Wiśle i stwarza pierwszorzędnej jakości arteryę komunikacyjną.

Jan L. Peroś.

Sytuacya parlamentarna.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Onegdajsze zajścia i uchwały w Kole polskiem były wczoraj przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi w parlamencie i w prasie; zajścia te wywołały wielkie zdziwienie i były niespodzianką.

W ciągu dnia wczorajszego nastąpiło jak się zdaje porozumienie co do rzeczowej strony sprawy. Chodzi obecnie jeszcze o należenie formułki dla pożyczki i o jej wysokość. Ponieważ minister skarbu sprzeciwił się t. z. pożyczce deficytowej, podwyższona pożyczka ma otrzymać nazwę pożyczki dla zasilenia kas państwowych.

Popołudniu odbyła się konferencya bar. Bienertha i Bilińskiego z przywódcami stronnictw chętnych do pracy. Wszyscy domagali się usunięcia skreśleń wydatków, przeznaczonych na cele produktyczne. Stwierdzono, że **skreślenia dla samej Galicyi wynoszą 10 milionów, w tem 2 miliony w dziale regulacyi rzek.** Zdaje się, że wobec stanowczego żądania wszystkich stronnictw, skreślenia budżetu będą usunięte.

Jeżeli toczące się jeszcze rokowania, zostaną w poniedziałek przed południem ukończono, to wieczorem tego samego dnia odbędzie się w komisyi budżetowej głosowanie za pożyczką. Pożyczka sama byłaby w takim razie uchwalona w Izbie z końcem tygodnia. Wczoraj popołudniu odbyła się też konferencya prezesa Koła polskiego z prezydentem ministrów. „W. All. Ztg“ donosząc o tej konferencyi, zapewnia, że dr Głąbiński podniósł, iż akcya Koła polskiego nie zwraca się przeciw rządowi.

„N. Fr. Presse“ także w wieczornym numerze poświęca zajściom w Kole polskim kilka artykułów; dziennik ten sądzi, że onegdajsza akcya Koła polskiego oznacza zupełne przełamanie polityki systemu finanansowego Bilińskiego, którego wszystkie plany finansowe leżą obecnie w gruzach.

Głosy prasy czeskiej.

Praga. Prasa czeska bardzo żywo omawia zajście w Kole polskiem. „Nar. Polit.“ donosi z Wiednia, iż bezpośrednią przyczyną onegdajszych zajść było to, iż Głąbiński przyszedł do przekonania, że Biliński, Dulęba i Bobrzyński postępowali wobec niego nieszczerze w ostatnim czasie. Zajścia onegdajsze tem bardziej zasługują na uwagę, że właśnie onegdaj przed południem przyszło do porozumienia między Głąbińskim a prezesem Unii słowiańskiej Udržalem.

„Nar. Listy“ twierdzą: W kołach politycznych są przekonani, że onegdajsze uchwały w Kole polskiem spowodował Abrahamowicz (! aby dokuczyć rządowi.

Z komisyi budżetowej.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 17 kwietnia.

— W dalszym ciągu wczorajszego rannego posiedzenia komisyi budżetowej Izby poselskiej Rady państwa ministrowie Biliński i Georgi udzielali wyjaśnień co do wydatków, które użyte zostały na cele wojskowe z okazyi kwestyi bośniackiej. Wydatki na wojsko wynoszą 180 milionów (ordinarium 35·8, extraordinarium 144·2); na marynarkę 54 milionów (14·2 na nadzwyczajne przygotowaeia, 39·8 na przyspieszenie budowli okrętowych przez podwyższenie rat, uchwalonych już przez delegacye); na obronę krajową 22·2 mil.

Na wstępie drugiego posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 4 po południu, poseł Kotlarz oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw ustawie, ponieważ nie ma zaufania do rządu.

Mowa ministra Bilińskiego.

Następnie zabrał głos minister skarbu dr Biliński, który przedewszystkiem wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby rząd lekceważył parlament. Jakże można było to zarzucić właśnie jemu, jednemu z najstarszych członków parlamentu? Minister wskazuje na to, że objął urząd w chwili bardzo trudnej, w czasie niebezpieczeństwa wojennego, gdzie trzeba było się starać o finansowe interesa państwa. W takich okolicznościach formy, wskazane konstytucyą, nie zawsze mogą być dotrzymane. Dotyczy to poniekąd 22,000.000 K na cele obrony krajowej. Ponieważ chodziło tutaj o sprawę czysto austryacką, można było zażądać kredytu. Nie uczyniono tego, bo każdej chwili oczekiwano zwołania delegacyj, a dopiero gdy się to okazało niemożliwem, wystąpiono z żądaniem uchwalenia tego kredytu.

Minister omawiał następnie bardzo obszernie stan zapasów kasowych. Większa ich część znajduje się w 10.000 kasach rozrzuconych po całem państwie. Suma, która znajduje się w kasie centralnej, jest stosunkowo małą i nie wystarcza do prowadzenia gospodarki państwowej. Jeżeli zniesie się zbyteczne kasy, które same już dużo kosztują, wtedy kasa centralna znajdzie się może w lepszej sytuacyi. Ponieważ atoli ministerstwo skarbu także pośrednio zasilać musi kasy krajowe, kasy kolejowe, pocztowe, suma, jaka się obecnie znajduje w kasie censralnej, nie jest wystarczająca.

Minister omawiał następnie przyczyny, z powodu których zapasy kasowe tak się zredukowały zapewniał, że skreślenia budżetowe nastąpiły także w etacie ministerstwa wojny i wskazywał, na jakie cele została wydaną suma uzyskana z asygnat kasowych. Dziś istnieje brak 121,000.000 kor., które trzeba pokryć pożyczką. Formalny deficyt mielibyśmy teraz, gdyby brakujące kwoty budżetu miały być pokryte operacyą kredytową. Jako minister skarbu nigdy się nie zgodzi na to, iżby dla pokrycia deficytu 42,000.000 kor. miano zaciągnąć pożyczkę. Do owych 42,000.000 kor. przyłączyło się teraz 6,000.000 kor. uchwalonych na cele rolnicze, 3,000.000 kor. dla ustawy o pensyonistach st. stylu, oprócz tego odsetki od nowej pożyczki i jeszcze kilka innych pozycyj, co razem podwyższy deficyt do 70,000.000 kor. Minister dla pokrycia tego deficytu w jesieni przedłożył szereg ustaw podatkowych. Nie otrzymawszy ich, zmuszony był zaprowadzić oszczędności.

Rząd postanowił też przynajmniej w drodze administracyjnej zapobiedz finansowej katastrofie i dlatego odroczono w budżecie około 70 milionów. Jak te skreślenia w poszczególnych ministerstwach rozdzielone zostały, na to minister nie miał wpływu. Wynikły z tego przykrości, które obecnie dały powód do skarg. Na pytanie atoli czy tym skreśleniom zapobiegnie się, jeżeli Izba uchwali 182 milionów pożyczki musi na to pytanie niestety dać wyraźną odpowiedź przeczącą, ponieważ pieniądze te tworzą wyłącznie uzupełnienie tego, co już z zapasów wzięto. Pożyczką 182 milionów pokryte będą resztki wydatków zarządu wojskowego. Zarzucono dalej ministrowi, że dał pieniądze także na „dreadnaughty". Osobiście jest on zdania, że dreadnaughty są potrzebne ze względu na sytuacyę polityczną i że delegacye z pewnośaią potrzebne środki uchwalą, zapewnia jednakże, że za jego zgodą na ten cel ani jednego grosza nie wydano i, że tego rogzaju wydatki jego zdaniem zależą od uchwał delegacyi.

Minister nie wie też, czy na rok 1910 można się spodziewać dochodów z nowych podatków. Możnaby co najwyżej uchwalić przedłożenie o podatku wódczanym albo tak, jak zostało wniesionem. albo prowizorycznie. W tym ostatnim wypadku jednakże większą część otrzymałyby kraje.

Jest rzeczą komisyi budżetowej stworzyć drogę, któraby umożliwiła usunięcie skreśleń. Do podjęcia jednakże pożyczki deficytowej minister nie chce przyłożyć ręki, tylko ze względu na reformę podatkową i na oczekiwane wyższe dochody możnaby na razie zaciągnąć dług, przytem jednakże trzebaby unikać nawet formy pożyczki deficytowej. — Minister bardzo więc prosi, aby nie żądano zredukowania pożyczki 182,000.000 K. ponieważ jestto poprostu niemożliwem lecz powzięto uchwałę w myśl jego wywodów.

Dyskusya.

Pos. dr Steinwender w mowie swej zaznaczył, że jego zdaniem, stan zapasów kasowych nie wymaga żadnego uzupełnienia i że możnaby z zaciągniętej pożyczki 182,000.000 koron pokryć także wydatki budżetowe i zaniechać kreśleń. W każdym razie wystarczyłoby gdyby uchwalono pożyczkę w kwocie koron 200,000.000. Mowca wnosi więc, aby Izba posłów wezwała komisyę skarbową, by w najkrótszym czasie przedłożyła prowizoryum ustawy finansowej.

Minister skarbu oświadcza, że jest niemożliwem z sumy 200,000.000 K pokryć także i wydatki budżetowe i usunąć skreślenia, że najmniej potrzebowanoby na to 220,000.000 K lub 230,000.000 K,

Na tem obrady przerwano; następne w poniedziałek o g. 3 po południu.

Telegramy

z dnia 17 kwietnia.

Sofia. Król Ferdynand odwiedzi wkrótce dwory w Wiedniu, Beelinie, Londynie i prezydenta Fallieresa w Paryżu.

Petersburg. Car nadał Hilmi paszy order Aleksandra Newskiego.

Wymiana zapewnień przyjaźni.

Rzym. Ag. Stefani donosi: Jak już to kilka razy miało miejsce przy podobnych sposobnościach, także i po obecnej nominacyi San Guiliana ministrem spraw zagranicznych nastąpiła między nim a austryackim ministrem spraw zagranicznych Aerenthalem serdeczna wymiana zdań, w której objawił się obopólny zamiar postępowania w pe-nem porozumieniu, oraz uznanie wspólnego obowiązku większego jeszcze ścieśnienia stosunków przyjaźni i sojuszu.

Walka przedwyborcza na Węgrzech.

Szoproń. Wczoraj po południu przybył tutaj Stefan hr. Tisza, aby wziąć udział w zgromadzeniu wyborczem. Ze strony socyalistycznej urządzono demonstracyę przeciw hr. Tiszy, rzucano kamienie i jaja. Jednego policyanta pobito. Do powozu, którym jechał hr. Tisza, rzucono kilka jaj. Przedsięwzięto wiele aresztowań. Hr. Tisza udał się następnie pieszo na plac, na którym odbywało się zgromadzenie pod gołem niebem, w którem wzięło udział około 1500 osób.

Roosevalt w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbył się u cesarza w Schönbrunie obiad, na który zaproszeni byli: Roosevelt z synem, prezydent ministrów bar. Bienerth, ministrowie: Aerenthal, Burian i Schönaich, ambasador Stanów Zjednoczonych i austro węgierski ambasador w Waszyngtonie, oraz inne osobistości.

Roosevelt pośrednikiem traktatów.

Rzym. Prezydent ministrów odpowiedział na telegram Roosevelta, wysłany ze stacyi granicznej, następującą depeszą: Wszyscy Włosi uczuwają wdzięczność za telegram. Polecam Panu naszych podziwienia godnych i dzielnych robotników, którzy na wolnej ziemi Stanów Zjednoczonych współdziałają w ekonomicznym rozwoju tego kraju. Za pańskiem poparciem mamy zawrzeć teraz traktat emigracyjny, dotyczący robotników. W ten sposób podróż pańska do Włoch pozostawi wieczną pamiątkę w życiu obu wielkich narodów.

Apel Roseberrego.

Londyn. Roseberry wystosował do „Timesa" pismo, w którem oświadcza, że nadzwyczajna ważność przesilenia konstytucyjnego spowodowała go do apelu do przywódców partyi unionistycznej, aby podczas przyszłych wyborów nie podnosili kwestyi taryf, ale prowadzili wyłączną otwartą walkę o to, czy ma być w Anglii system jedno czy dwuizbowy.

Choroba króla Edwarda.

Londyn. Wczoraj krążyły tu znów niepokojące wiadomości o stanie zdrowia króla Edwarda, który, jak dzienniki twierdzą, z trudem tylko może chodzić.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. Komisya Izby panów dla sprawy reformy wyborczej przyjęła art. I i pierwsze cztery paragrafy art. II w brzmieniu uchwalonem przez Sejm pruski.

Lokaut w Niemczech.

Berlin. „Loc. Anz." donosi, że lokaut budowlany dotknął już przeszło **200.000 robotników.**

Strajki marynarzy.

Dunkierka. Zorganizowani marynarze uchwalili wczoraj strajk generalny.

Przeciwko żydom.

Berlin. „Berl. Tgblt." donosi z Petersburga: W najbliższych dniach przedłożony będzie Dumie wniosek w sprawie zniesienia żydowskiego rejonu osiedlenia. Skrajna prawica przygotowuje ponadto wnioski, mające pozbawić żydów wszystkich praw, które dotąd mają; ma być im zakazane uczęszczanie do prywatnych szkół średnich i wyższych, dalej ma być zabronione wydawanie dla żydów dyplomów lekarskich, adwokackich i nauczycielskich; nie wolno będzie żydom dawać koncesyi na wydawanie lub redagowanie dzienników; żydzi nie magą być właścicielami fabryk i drukarni i mogą być wykluczeni że służby wojskowej.

Król Jerzy na Korfu.

Korfu. Rodzina królewska przybyła tu i doznała owacyjnego przyjęcia. Król podziękował z balkonu zamku za manifestacye, podnosząc, że nigdy nie wątpił w uczucia ludności dla dynastyi.

Sytuacya y Albanii.

Salonika. Dotąd aresztowano 40 notablów albańskich z Prisztiny i okolicy pod zarzutem podburzania ludności przeciw sułtanowi i władcom tureckim.

Dżuma.

Tryest. Ponieważ w Diddo nad morzem Czerwonem stwierdzono dżumę gruczołową poczyniono tu odpowiednie zarządzenia dla proweniencyi z tamtych okolic.

Taft -- a głosowanie kobiet.

Waszyngton. Prezydent Taft przyjął wczoraj deputacyę amerykańskiej Ligi kobiet, która przybyła z prośbą o przyznanie prawa głosowania kobietom. Taft zajął stanowisko odmowne, na co deputacya kobiet odpowiedziała gwizdaniem i sykaniem. Na to Taft odpowiedział: Kobiety muszą wpierw stać się godnemi prawa głosowania i zdolnemi do dyskusyi politycznej, a nie, jak się to teraz stało, dać się porywać uczuciu.

Nowy negus Abisynii.

Rzym. Agencya Stefani donosi z Addas Abebo, że do miasta tego wmaszerowało wojsko z odznakami negusa Lidz Jenssu.

Rozruchy z powodu komety.

Londyn. Urząd spraw zagranicznych otrzymał potwierdzenie wiadomości o rozruchach w Czangczu. Tutejsza ambasada chińska również wiadomości te potwierdza, lecz dodaje, że rozruchy takie od czasu do czasu się powtarzają, lecz nie mają szczególniejszych następstw. Do wywołania rozruchów przyczyniły się tu do pewnego stopnia rozpowszechniane niepokojące wiadomości o komecie Halleya. Sytuacya w Czangczu była **tak groźną, że wszyscy Europejczycy uciekli.**

Amoy. Amerykański krążownik „Cleveland" wyruszył do Hankau z powodu rozruchów, jakie wybuchły w Czangczu, skierowane przeciw misyonarzom.

Teatr miejski.

„Gdy młode wino zakwita", komedya w 3 aktach Björnstjerna Björnsona. — Przełożył R. Ordyński.

Poprzedzona rozgłosem powodzenia komedya Björnsona, przekonała nas wczoraj po raz niewiadomo już który, że tradycya sławy literackiej, zaobyta półwiekową twórczością, a podtrzymywana odruchami namiętnego upamiętywania się w apostołowaniu prawd, nie zawsze za prawdę uchodzić mogących — budzi zawsze odruch fanatycznego uwielbiania wszystkiego, cokolwiek wychodzi z pod pióra gloryfikowanego pisarza. Takie uwielbianie przypadło w udziale najmłodszemu utworowi scenicznemu Björnsona „Gdy młode wino zakwita". — Jestto pogodny rzut oka z zachodu życia ku wspomnieniom i pożądaniom młodości — odruchowy krzyk gasnącego życia za młodością, miłością i szczęściem. I właśnie dlatego, że wyrzucił go z piersi starzec, stojący nad grobem, a chowający w sobie jeszcze serce gorące, jak wulkan, i temperament młodzieńca, komedya jego obudziła swym tematem i sposobom przeprowadzenia go niezwykłe zajęcie.

„Gdy młode wino zakwita" jest istotnie sztuką zajmującą. Ale gdyby chodziło o sklasyfikowanie jej wartości literackiej, ocenienie jej wartości utylitarnej, społecznej lub jej artystycznego piękna, to krytyczne rozpatrzenie tego utworu musi doprowadzić do wniosku, że jestto jedno ze słabszych sztuk autora „Rękawiczki", a wrażenie ze scenicznego jej wystawienia sąd ten musi potwierdzić. Obszerny feleton w czwartkowym numerze „Nowej Reformy", omawiający utwór Björnsona, uwalnia mnie od rozpatrywania jego strony literackiej.

W sposobie interpretacyi sztuki tej na naszej scenie widoczne było nieporozumienie, polegające na niedocenieniu satyrycznych subtelności tej komedyi. Rzecz ta rozpoczynająca się świetną szermierką dyalektyczną, w miarę rozwoju akcyi, potęguje się do pewnej dramatycznej wyżyny. Otóż wczoraj starano się usunąć w głąb ideową stronę sztuki a wysunąć na pierwszy plan jej pogodę, jej stronę krotochwilną. Zyskał na tem koloryt sztuki, ale straciła powaga stylu Björnsonowskiego. Artyści nie mogąc utrzymać swych kreacyi na jednej linii, rozbiegli się w pojęciu i sposobie ich interpretacyi, co wywołało pewną niejednolitość stylu. Obok dobrze pojętych i wyraźnie zarysowanych ról męskich pastora Halla, granego precyzyjnie przez p. Weycherta, i Arwika, traktowanego z należytą swobodą i humorem przez p. Sosnowskiego, na pierwszy plan wysunęła się p. Janiczówna w roli Heleny, narzeczonej pastora. Była ona istotnie zgodną z intencyą autora natchnieniem pogodnego nastroju sztuki Björnsona, dając postaci naiwnego dziewczęcia rysy serdecznego uczucia, dobrze uchwycony akcent szczerości i wesołego nastroju. Rola ta zaznacza duży krok naprzód w rozwoju talentu p. Janiczówny. W dobrym kwartecie pozostałych ról kobiecych, barwną mozaikę typów stworzyły panie Jarszewska, Zarzycka, Słubicka i Górska. Pani Sulima pojęła rolę zbyt seryo i tragicznie a p. Maryański zgoła już wypadł z tonu, wprowadzając do sztuki tragikomiczny gest farsy bulwarowej. Sztuka Björnsona ma niewątpliwie zdumiewający błysk świeżości pomysłu, gdyż wprowadza wiele pierwiastków istotnie szczerych i nowych, jako wartości teatralne, i z tego względu jest godną poznania. *W. Pr.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 17 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Op. ś. Józ. i Roberta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 44, zachód o godz. 6 m. 34 długość dnia godzin 13 min. 50.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, ożywione wiatry, łagodnie, stan niepewny, potem zachmurzenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Moralność pani Dulskiej"; wieczorem „Gdy młode wino zakwita" Björnsona.

Teatr ludowy: po południu „Wśród swoich"; wieczorem „Za oceanem".

Walne zgromadzenie „Sokoła" o godz. 4 po południu w gmachu „Sokoła" przy ulicy Wolskiej.

Zjazd stronnictwa ludowego w sali „Czytelni akademickiej", ul. Mikołajska 3. Początek obrad o godz. 10 rano.

W uniwersytecie ludowym (w sali Muzeum techn.-przemysłowego) odczyt p. W. Studnickiego: „O sprawie finlandzkiej" o godz. 7 wieczorem.

W akademickiem Kole „Eleusis" w sali 40 Coll Novi odczyt prof. dra W. Lutosławskiego p. t. „O pracy umysłowej".

Konferencya publiczna na temat: „Alkohol a szkoła" w sali Muzeum techn.-przemysłowego (ul. Franciszkańska l. 4) o godz. 3 po południu.

IV. Wieczór muzyczny uczniów i uczenic, staraniem sekcyi muzycznej Stowarzyszenia nauczycielek w sali Stowarzyszenia przy ul. Karmelickiej l. 36, II. p.

Oddział zawodowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie walne zgromadzenie w sali Tow. zaliczkowego (przy ul. Straszewskiego l. 28) o godz. 11 przed południem.

Walne zgromadzenie Kółka esperantystów na uniw. Jagiellońskim o godz. 11 przed południem w Collegium Novum.

Zawody w piłkę nożną między bialskim klubem footballowym a „Cracovią" o godz. 4 po południu na Błoniach miejskich.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Ciotunia" i „Z dobrego serca"; wieczorem „Baron Trenck".

Poniedziałek, 18 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Apolloniusza i Amideusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 42, zachód o godz. 6 m. 36; długość dnia godzin 13 min. 54.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Srebrne szczyty".

Teatr ludowy: „Za oceanem".

V. koncert symfoniczny staraniem Tow. muzycznego na rzecz szkół kresowych I. Koła T. S. L. w sali starego teatru o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

Odczyt prof. Odrzywolskiego: „O Spencerze" o godz. 6 wieczorem w sali nr 43 Collegium Novum (I. p.).

Teatr miejski we Lwowie: „Chory z urojenia".

Ostrzeżenie przed pośrednictwem na rzecz emigracyi. Namiestnictwo galicyjskie wystosowało do wszystkich starostw okólnik następującej treści: Zagraniczne Towarzystwa przewozu emigrantów a między niemi szczególnie firmy T. Missler w Bremie i M. G. Freudberg w Antwerpii, rozwijają w kraju agitacyę emigracyjną, zwracając się listownie do funkcyonaryuszów gminnych i duszpasterzy z prośbą, aby używając swego wpływu na ludność, mającą chęć do emigracyi, nakłaniali ją do zwracania się do firm powyższych, obiecując za dostarczonych emigrantów albo wprost pewną prowizyę od głowy, albo też dając do zrozumienia, iż za tego rodzaju agitacyę będą mogli uzyskać korzyść materyalną. Zwracając uwagę na działalność tych Towarzystw zagranicznych, namiestnictwo poleca przestrzedz w sposób właściwy urzędy gminne i parafialne, iż wszelkie pośrednictwo w zawieraniu interesow na rzecz tego rodzaju Towarzystw, które nadto są znane ze swego wysoce niesumiennego postępowania wobec emigrantów, może pociągnąć za sobą dochodzenie sądowokarne z powodu przekroczenia ustawy z 21 stycznia 1897.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa złożył ślubowanie radzieckie świeżo w miejsce ś. p. Aleksandra Sulikowskiego, powołany radca miejski adwokat dr Tadeusz Fedorowicz.

„Pochód bohatera na Wawel". Na koncercie symfonicznym Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się w poniedziałek 18 b. m, na dochód szkół kresowzch I Koła T, S. L., wykonane będzie po raz pierwszy Nowowiejskiego „Pochód bohatera na Wawel", dzieło, odznaczone I. nagrodą na konkursie lwowskiego „Echa". Utwór, skomponowany pierwotnie na chór męski „a capella", uległ prawie w ostatniej chwili zupełnej przemianie. Pieśń, oparta na bogatem podłożu orkiestralnem, urosła do rozmiarów poematu muzycznego, którego treścią jest pełen tryumfu pochód bohatera, wstępującego tam, „kędy nasze króle śpią"...

Nie ulega wątpliwości, że ten utwór p. Feliksa Nowowiejskiego (słowa A. Napieralskiego) będzie stałym dorobkiem utalentowanego i rozgłośnej już sławy kompozytora. Znawcy muzyczni, którzy mieli sposobność słyszeć ten utwór na próbie generalnej, wyrażają się o nim z wielkiem uznaniem i pochwałami.

Ta atrakcya poniedziałkowego koncertu zarówno, jak cel patryotyczny, są gwarancyą jego powodzenia.

Wóz Drzymały w Krakowie. Z Muzeum Narodowego komunikują nam: Nowy i chociaż pozbawiony artystycznego piętna, jednak — jako pamiątka historyczna — cenny zabytek powiększył w ostatnich dniach zbiory Muzeum Narodowego. Jest nim osławiony wóz Drzymały, znany ze swej roli nietylko u nas, ale i za granicą. Wóz ten będzie przez dwa tygodnie pomieszczony w Barbakanie Bramy Floryańskiej, gdzie go można oglądać codziennie od godz. 10 do 4.

Autorami projektu W. Krakowa pod godłem „Crescat Cracovia" są — jak się dowiadujemy — p. Juliusz Oleś, syn inż. Andrzeja Olesia, naczelnego rachmistrza gazowni miejskiej i p. Weinberg. Projekt ten zakupił dla gminy m. Krakowa sąd konkursowy.

Zjazd koleżeński. — Otrzymujemy następujący komunikat: Zwracamy się do wszystkich kolegów, którzy w roku 1900 złożyli egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie, aby zechcieli podać swoje adresy, celem umożliwienia porozumienia się co do zjazdu, jaki naznaczyliśmy sobie na rok bieżący. — Prof. Pachoński, Kraków, Seminaryum nauczycielskie żeńskie. Dr Tadeusz Spis, Tarnów, ul. Kościuszki.

Wieczorek, który się odbył 9 bm. w sali hotelu Saskiego (Resursa urzędnicza) na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863/4, zostawił po sobie bardzo miłe wspomnienie. Gra znanych sił amatorskich w przedstawieniu pań, Bogusławskiej i Pawlikowskiej, oraz panów Isakowicza, Starka i reżysera p. Stradiota była świetna. Następnie znakomicie wyszkolony chór i orkiestra urzędników kolejowych, oraz gra na skrzypcach z akompaniamentem fortepianu p. Adolfa Petersa i p. Bronisława Poźniaka — wypełniły program. Zakończył obraz żywych osób, przedstawiający „Obronę sztandaru" Grottgera przy wtórze chóru „Z dymem pożarów". Wszystkich, którzy raczyli wziąć udział w odbytym wieczorku, a w szczególności wydziałowi Resursy urzędniczej za bezinteresowne udzielenie sali, p. Eugeniuszowi Smidowiczowi za jego ofiarność obywatelską, składa T-wo podziękowanie na ręce p. nadinżyniera Wilhelma Winklera, który nie szczędząc trudu, pracy i zabiegów przedstawienie to urządził i najgorliwiej się niem zajmował.

W Czytelni dla kobiet będzie miała pogadankę p. Wanda Konczyńska o twórczości Diderota, w poniedziałek, 18 b. m., o godz. 7 wiecz. (Rynek l. 32).

O przesunięcie szkoły barakowej. Otrzymujemy pismo następujące: Podpisani, właściciele realności i kupcy z ul. Dietlowskiej i przedłużonej od ul. Krakowskiej do Wisły, zwracają się do Szan. Redakcyi z uprzejmą prośbą o poruszenie następującej sprawy w łamach „Nowej Reformy": Na ulicy naszej znajduje się od kilkunastu lat szkoła barakowa, która, jak to już w swoim czasie „Nowa Reforma" donosiła, miała być usunięta. Niestety, rok upłynął a barak stoi jak stał. Barak ten przeszkadza uregulowaniu i uporządkowaniu ulicy, która przedstawia wprost straszny widok zaniedbania i opuszczenia. Dokoła baraku znajdują się doły i kałuże błota, przez które dojazd stał się zupełnie niemożliwy. Dorożki nie chcą wprost jechać, a wozy towarowe z ciężarami grzęzną w błocie i trzeba nieraz wielkich wysiłków, aby je z niego wydobyć. Wskutek tego stanu rzeczy, właściciele realności i kupcy, płacący wysokie podatki, narażeni są na ogromne straty. Mieszkania i sklepy stoją pustką, a kupcy ponoszą też straty, bo dostęp w tej stronie dla kupującej publiczności jest niemożliwy. Mamy nadzieję, że władza miejska zechce zarządzić co należy, aby usunąć ten przykry stan zaniedbania, w jakim znajduje się nasza ulica.

Następują podpisy.

Kradzież w trafice. Wczoraj po południu koło godz. pół do 3 niewyśledzony złodziej skradł z lady w trafice Pinkasa Baumingera przy ulicy Grodzkiej pod l. 10 gotówkę 27 koron. Jako w dzień świąteczny, zastępowała trafikanta kilkunastoletnia dziewczyna, Alicya Ćwiklik, która odbierała pieniądze za sprzedany towar. Po godzinie 2 udała się ona do administracyi „Nowej Reformy" po odbiór dziennika i opuszczając sklep, zamknęła drzwi tylko na jeden spust. Złodziej upatrzył sobie tę chwilę i dziwnym sposobem, w biały dzień, dostał się do sklepu i całą zawartość kasy skradł. Policya śledzi za nim, dotychczas bez rezultatu.

Z trucie proszkiem na ból głowy. Wczoraj o godz. pół do 12 w południe przybył na stacyę ratunkową 22-letni słuchacz uniwersytetu N. N. z silnemi bólami wewnętrznemi, wskazującemi na zatrucie jakąś trucizną. Chory skarżył się, że zażył większą nad potrzebę ilość proszku na ból głowy, t. zw. fenacetyny, która spowodowała zatrucie wewnętrznych organów. Wypompowano żołodek choremu i w stanie niegroźnym oddano go pod opiekę domową.

Poraniony przy wypłacie. Robotnik przy robotach ziemnych, Józef Fred, posprzeczał się wczoraj wieczorem z kasyerem przy wypłacie pieniędzy, którego doprowadził do takiego gniewu, że rozzłoszczony kasyer laską dotkliwie pobił robotnika, zadając mu trzy znaczne rany na głowie. Rannego opatrzono na stacyi ratunkowej.

Nieudały wzlot aeroplanu we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Na polach kulparkowskich zgromadziło się wczoraj kilkadziesiąt tysięcy ludzi, aby przyglądać się wzlotowi aeroplanu. Przez cały dzień dął silny wiatr, który dopiero koło godziny piątej po południu ustał; około godziny $5^1/_2$ wyprowadzono aeroplan na tor. Pilot p. Grand puścił motor w ruch, aeroplan przebiegł po ziemi kilkadziesiąt metrów i stanął, gdyż wjechał na bagno; cofnięto go więc z powrotem na tor. Za drugim razem aeroplan przebiegł po ziemi około 300 metrów i znikł za znajdującem się obok toru wzgórzem. Tam, zakryty przed oczyma publiczności, wzniósł się w powietrze i w wysokości 12—15 metrów przeleciał około 100 metrów w powietrzu. Tymczasem z powodu wadliwego funkcyonowania motoru, aeroplan lekko się pochylił. Pilot zniżył się ku ziemi, aby się odbić; nie udało mu się to jednak, gdyż koła i śruba zaryły się silnie w ziemię; Grand wyskoczył z aeroplanu i uniknął wypadku. Aeroplan odniósł dość znaczne uszkodzenia, tak że dalszy wzlot nie mógł się odbyć. P. Grand zapowiedział powtórny wzlot za kilka dni za tymi samymi biletami.

Mimo tak olbrzymiego nagromadzenia się publiczności na jednym miejscu, jakiego we Lwowie jeszcze nie widziano, nie zdarzył się wśród publiczności żaden nieszczęśliwy wypadek.

Bilans Schodnicy. Z Wiednia donoszą: XIV. walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego „Schodnica" odbyło się wczoraj. Uchwalono z czystego zysku w sumie 27.539 kor. rozdzielić dywidendę 1 kor. za akcyę, a resztę, t. j. 7539 kor. zapisać na nowy rachunek. Dokonano następnie wyborów, między innymi zatwierdzono kooptowanego członka pos. dra Stanisława Starzyńskiego.

Za medalion Kilińskiego. Z Warszawy donoszą: Starszy zgromadzenia szewców, p. J. Kamiński, został w drodze administracyjnej skazany na 100 rb. kary za umieszczenie medalionu Kilińskiego w namiocie wystawy skór, futer i t. d., w którym mieściły się stare zabytki cechowe, przywileje królów polskich i t. p.

Kradzież klejnotów. Z Budapesztu donoszą: Dnia 7 b. m. doniósł policyi przybyły z Paryża jubiler Arnaudon, że nie daleko dworca kolei zachodniej w Wiedniu skradziono mu kosztowności wartości 100.000 K. Policya tutejsza otrzymała wiadomość z Forgarács, że niejaka Marya Liebmann usiłowała zastawić za 10.000 K kosztowności, wartające 50.000 K. Utrzymuje ona, że przybyła z Rumunii wraz z siostrą do Budapesztu. — Policya stwierdziła, że obie siostry mieszkały w Budapeszcie pod nazwiskiem Lercher i znajdowały się w bardzo przykrych stosunkach majątkowych do czasu, kiedy odwiedził je pewien pan około 35-letni i pani będąca w tym samym wieku. Od tego czasu obie kobiety poczęły żyć bardzo wystawnie. Policya budapeszteńska zawiadomiła o tem policyę wiedeńską w przypuszczeniu, że klejnoty zakwestyonowane pochodzą z kradzieży we Wiedniu.

Handel żywym towarem. Z Frankfurtu nad Menem donoszą: Aresztowano tu 5 handlarzy dziewcząt; naczelnikiem tej bandy był niejaki Rafael Rzeszecki.

Epilog katostrofy balonowej. Z Rugii donoszą: Wydobyto tuż zwłoki członka parlamentu niemieckiego dr Delbücha, który znalazł śmierć podczas katastrofy balonu „Pommern".

Skazanie redaktora. Ze Stuttgartu donoszą: Izba karna skazała redaktora „Simplicissimusa", Gulbranssona, za obrazę biskupa i duchowieństwa dyecezyi wirtemberskiej, na 2 miesiące więzienia.

Trzęsienia ziemi. Z St. Jose w republice Costarica donoszą, że w całym tym kraju dają się odczuwać od 27 godzin z małemi przerwami wstrząśnienia podziemne, które wyrządziły wielkie szkody.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł radcę policyi Gabryela Kreinera z Przemyśla do Lwowa, starsz. komisarza policyi Tadeusza Kotowicza ze Lwowa do Przemyśla, starsz. komisarza policyi Stefana Sienkiewicza z Podwołoczysk do Lwowa i komisarza policyi Karola Schwarza ze Lwowa do Podwołoczysk.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował kancelistę Jana Frankiewicza w Głogowie oficyałem kancel., przeniósł starsz. oficyała kancel. Jakóba Radoniewicza z Chrzanowa do Krakowa, oraz zamianował oficyała kancel. Juliana Krzykowskiego w Krakowie starsz. oficyałem kancel. w sądzie pow. w Chrzanowie; przeniósł kancelistę Augusta Makarowskiego z Grybowa do Starego Sączu, oraz zamianował kancelistami Juliana Janvarsa dla sądu pow. w Ulanowie, Antoniego Michlaka w Liszkach; Michała Daćkowa w Grybowie.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował urzędnika wykonawczego II klasy Wiktora Styżuka we Lwowie urzędnikiem wykonawczym I klasy, z pozostawieniem go na tem samem miejscu służbowem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Ludwik Lewandowski ze Szczucina, hr. Witold von Werthoimstein z Wiednia, nadinż. Bernard Kościelnicki z Maryampola, dr Wilhelm Małolepszy z Kamieńca podolskiego, inż. Ludwik Januszewski z Moskwy, inż. Jean Lafaique z Dijon (Francya), X. Miguel Urresti z Bilbao, Ella i Wanda Montwid-Białozor z Wiena, X. Leonard Węgliński z Monachium, dr Rudolf Mitcheli z Hohen-Hofen (prow. nadreńska), Jose Quevedo z Barcelony (Hiszpania), Franciszek Leonhard z Berlina, Edward Żebrowicz z Kijowa, dr Leon Popielski ze Lwowa, Mikołaj Rydel z Nizin, Ottokar Cuek z Wiednia, Renata Dougles z Jurkowa, Ignacy i Zygm. Krzyszkowscy ze Lwowa, Berta Foerster, Ida Lohrer z Łodzi, Ludwikowie Stohowscy z Warszawy, Józef Hudecsek z Berna moraw., hr. Teodor Lewkowicz z Petersburga, Feliks Sanooz z Soboniowic, Jakób Tislowitz z M. Ostrawy, Oskar Sittauer z Tęgoborza, Władysław Szado z Drohobycza, Sulimir Płachesko, Ida Kopecka z Jarosławia, Roman Michalik z Krościenka, Bogdanowie Rudniccy z Warszawy, dr Józef Kozioł z Tarnowa. Mieczysław Zielonogórski z Podgórza, hr. Amalia Chrapowińska z Odessy, dr O. Tetracjano z Gori (Kaukaz), bar. G. Alioti z Ajaccio (Korsyka), dr Leon Dulskij z Pskowa (Rosya), August Bobrownicki ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 303·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 109·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·15. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 245·15. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 16 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 16 kwietnia. Renta 3-prc. 98·80. Mąka 32·65.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 16 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 667 25, węg. Zakł. kred. 816 50, Anglobanku 316 25, Unionbanku 5 5 75. Länderbanku 491 75, Bankverein 541 —, Bodencredit 11 93 Galic. Banku hipotecz. 686 —, Kolei państwow. 747 75, kolei południ. 120 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 25, kolei Czerniow. -- —, Alpiny 742 75, Rima Muranyi 665 75, Prag. Tow. żelazn. 26 65, Fabryki broni 684 50. Akcye tureckie tyt. 414 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 876 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 60. Austr. renta koron. 94 55. Węgier. renta koron. 92 55. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. $4^1/_4$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 245 50, Marki 117 50. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 —.

J. H. ROSNY.

Strach i radość.

Było to podczas obiadu w gronie uczonych. Prawie wszyscy zgadzali się na jedno, że cierpienie, strach lub niepokój objawiają się energiczniej, aniżeli rozkosz, radość, nadzieja. Tylko Paweł Varin był przeciwnego zdania, przynajmniej w stosunku do własnej osoby.

— Mogę poprzeć faktami to, co twierdzę, — mówił — jestem pewny, żem doświadczył największego przestrachu i największej radości, jakie mogą być udziałem ludzkiej istoty. Jestem więc w możności przeprowadzić porównanie co do stopnia fizyologicznego natężenia wręcz sobie przeciwnych wrażeń...

— Czy mamy pod tem rozumieć — zawołał Chabeaux, — że mógłbyś pan je zamienić na energię, wymierzyć galwanometrem lub kalorymetrem? Jeśli nie, to żaden dowód!

— A czy przeciwną temu teoryę oparłeś pan na wynikach o elektryczności i cieple? — odparł Varin. Czyś pan ilezłożył jaki kwas lub stopił lód za pomocą cierpienia jakiejkolwiek ze swych chorób? Czy gorączka, sprawiająca nieznaczny ból, nie wydaje więcej ciepła, niż męczarnia skazańca, skręcająca mu każdy muskuł? Mój dowód zaczerpnięty jest z samej istoty organizmu, jedynie dostępnego nam probierza w przestrzeni. Zresztą, sami panowie osądzicie.

Wiecie, że w 1893 r. udałem się do Afryki w celach naukowych, niestety, w części zaledwie osiągniętych z przyczyny niedołęstwa naszego szefa, jednego z tych ludzi, których wybujały optymizm graniczy prawie z szaleństwem. Żywo stoi mi w pamięci wszystko aż do ostatniej godziny 27 lipca 1893 roku, t. j. gdyśmy zostali otoczeni przez hordę ludożerczych negrów i w którym dziewięć dziesiątych naszej karawany padło pod ciosami nieprzyjaciela. Broniliśmy się jednak dzielnie. Nieszczęśliwy nasz naczelnik walczył już nie jak lew, gdyż zwierzęta te walczą dość miękko, lecz jak nosorożec, którego wściekłą i zaślepioną naturę posiadał. Padł też między pierwszymi.

Przyjaciel mój, Karol Valpeau, i ja przez dłuższy czas wytrzymywaliśmy natarcie tuzina mieszkańców Konga, znajdując się pod ochroną kilku pni zwalonych drzew. Lecz zapas amunicyi wyczerpał się nam. Wraz z zapadającym zmrokiem potop czarnych ciał wtargnął do naszego szańca; padliśmy literalnie przewróceni zalewem ciał ludzkich. W godzinę potem byliśmy przywiązani do hebanowego drzewa przed obliczem wyjącego plemienia.

Olbrzymie ogniska rzucały czerwone blaski daleko po równinie; pieczono przy nich ciała pomordowanych członków wyprawy naukowej. Dzicz tańczyła, wyła, pożerała. Nas zachowano na później. Opór stawiany przez nas podczas walki, uczynił nas godnymi żołądka wodzów; byli widocznie przekonani, iż zjadłszy nasze ciała, odziedziczą którykolwiek z naszych przymiotów. Tuzin mężczyzn spierał się o zaszczyt służenia nam za grobowiec. Uczta rozpoczęła się od mego przyjaciela, Karola. Wielki wódz, starzec o dobrodusznym wyglądzie, zbliżył się do skrępowanego, wyłupał mu prawe oko i schrupał jak pralinkę, z miną subtelnego znawcy.

Poczem podszedł drugi wódz prawdopodobnie równy mu dostojeństwem, -- wyrwał drugie oko i zjadł je żarłocznie. Po dopełnieniu tej operacyi, pewien rodzaj czarownika nakreślił kawałkiem węgla przeróżne znaki na ciele mego nieszczęśliwego towarzysza: domyśliłem się, że oznaczył w ten sposób porcye, przypadające na każdego z ucztujących. Następnie schwycił Velpeau'a za włosy i począł mu odcinać a raczej odpiłowywać szyję. Upłynęło dobre pięć minut zanim głowa odpadła; rozrąbał ją na dwie części, każdy z wielkich wodzów otrzymał połowę czaszki. Pozostałe członki, ręce, piersi, powoli odrąbywane, rozdzielone zostały między resztę starszyzny. Nad sercem długo się naradzano. Każdy chciał dostać kawałek. Czarownik rozdzielił je na nierówne części i rozdał wodzom stosownie do zasług każdego... Zbytecznem jest chyba opisać panom mój stan przerażenia i wstrętu, wywołany tą sceną. Z łatwością można go sobie wyobrazić. Oczekiwałem na swoją kolej z tak gwałtownem biciem serca, że pomimo ohydnych wrzasków Kanibalów, doskonale je słyszałem. Opóźnianie mej męki czyniło ją jeszcze okropniejszą. Wodzowie piekli i pożerali ze spokojem mego towarzysza, zanim zwrócili się do mnie. Silnie zbudowany, trudniejszy byłem do pokonania. W końcu nadeszła moja kolej. Czarownik i obaj główni wodzowie zbliżyli się do mnie z oczami błyszczącemi od pożądliwości. Dobroduszny starzec już się zabierał do wyłupania mi oka, gdy nagle deszcz strzał sypnął się na polanę, a w ślad za nim rozległo się straszliwe wycie: nieprzyjacielskie plemię napadło obóz. Byłem ocalony,

— Taki jest — zakończył Varin — mój przypadek strachu. Przyznacie, panowie, bezwątpienia, iż można go nazwać typowym.

— W istocie — odezwał się Chabeaux. — Lecz nie widzę tu, jakiej miary użyłeś pan w celu oznaczenia siły natężenia swego przestrachu. Przyznaję, iż był on olbrzymi.., ale w jaki sposób przeprowadziłeś pan porównanie jego skutków ze skutkami radości?

— Cierpliwości — odparł Varin. — Zaraz o tem powiem. Wkrótce po powrocie z Afryki zakochałem się w pannie Annie Thébeaut. W gruncie rzeczy była to pierwsza moja miłość: zbyt czynne życie ustrzegło mnie aż do tej chwili od większych awantur sercowych. To też uczucie to całego mię pochłonęło i tak wyłącznie, że ogłupiało formalnie, nie pozwalając na zajęcie się jakąkolwiek pracą. Czy mogłem liczyć na powodzenie, gdybym wystąpił w roli starającego się? Nie wiedziałem. Ile razy znalazłem się wobec panny Anny, pewnego rodzaju paraliż obezwładniał mi umysł i ciało. Skrępowany nieśmiałością, zesztywniały, niezgrabny i milczący, w dodatku wydałbym się jeszcze śmiesznym, gdybym się zdradził ze swą miłością. Tak więc, świadomy swego ogłupienia i niezdarności, straciłem prędko wszelką nadzieję zostania mężem mej ubóstwianej. Cierpiałem na podobieństwo zwierzęcia, któremu zastrzyknięto kurarę, a które zachowując czucie, pozbawione zostało ruchu.

W tymże czasie jeden z moich kuzynów, Jakób Varin, zaczął starać się o względy Anny. Był to młodzieniec dorodny, zgrabny, wypieszczony, pełen elegancyi i obdarzony wrodzonym dowcipem, co przedewszystkiem podbija serca kobiet. Nie był on jednak nadzwyczajnie zakochany w młodej dziewczynie; byłem pewny, że bez wielkiego żalu zrezygnowałby ze swych pretensyj, lecz widziałem, że starania jego przyjmowane były bardzo przychylnie i kandydatura jego z każdym dniem stawała się pewniejszą...

Tak stały rzeczy, gdy pewnego pięknego poranku, Jakób został powołany do Algieru, z powodu jakiejś sprawy, nie cierpiącej zwłoki, a która miała go tam zatrzymać przez kilka tygodni. Wyjazd ten wypadł podczas krótkiej nieobecności państwa Thébaut i Jakób nie mógł pożegnać się z niemi. — Fatalnie się złożyło! — rzekł do mnie. — Właśnie miałem zamiar oświadczyć się w tych dniach pannie. Podoba mi się, posiada przyzwoity posag... zdecydowany byłem sprawę tę zakończyć.

Był to chłopiec lekkoduch, przytem egoista i bez zmysłu spostrzegawczego: nie zauważył mej bladości i nie domyślił się, że byłem zakochany w Annie.

— Czy nie zechciałbyś wyświadczyć mi przysługi? — rzekł. — Być mi dziewosłębem! Nie cierpię pisać... nie posiadam zacięcia literackiego... atrament i papier odpychającemi są dla mnie przedmiotami.

W pierwszej chwili bunt uczułem w mem sercu, następnie jednak dostrzegłem w tej propozycyi pewien rodzaj moralnego wypalenia, które mogło uleczyć moją chorobę. Podjąłem się bolesnej dla siebie roli, o którą mnie prosił i zacząłem przygotowywać się do niej.

Lecz skoro znalazłem się przed obliczem Anny, skoro spojrzałem w piękne oczy o turkusowym odcieniu, skoro jej purpurowe usteczka uśmiechnęły się do mnie, ukazując szereg białych ząbków jak sznurek pereł, straciłem zupełnie panowanie nad sobą i zaledwie zdobyłem się na wybełkotanie bez sensu:

— Panno Anno, przychodzę prosić... zechce pani rękę swoją...

Zabrakło mi tchu, zatrzymałem się, rozpaczliwie szukałem słów w mym mózgu, który nagle stał się tak jałowym, jak pustynia Sahara. Nagle, uczułem rączkę z jedwabiu, atłasu, puchu na swej ręce, posłyszałem głos jak kryształ czysty, szepczący:

— Więc pan mnie kocha?.. Boże, jak jestem szczęśliwa!...

Pustynia ożywiła się, napełniła się ruchem, świetością, życiem. Przyciągnąłem małą rączkę do ust... lecz radość moja była tak silna, tak pełna, tak opanowująca całą mą istotę, że, czy uwierzycie mi panowie, padłem zemdlony...

A zatem, pozwolicie mi chyba utrzymywać, — zakończył Varin, kładąc cukier do kawy, — że radość może być uczuciem również potężnem, jak strach!

— Kapitanie! — zawołał Morennes. — Byłeś pan niezawodnie osłabionym fizycznie w chwili, gdyś się zjawił przed panną Thébaut.

— Spodziewałem się tego wniosku! — odparł Varin. — Otóż wypadek ten miał właśnie miejsce, gdy byłem w Afryce: febra osłabia mój system nerwowy. Tymczasem, podczas drugiego zdarzenia, oprócz lekkiego zemocyonowania zdrowie moje było w stanie kwitnącym!

Przełożyła *Z. Potocka.*

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA
FERNET-BRANCA
firmy FRATELLI BRANCA, MILANO
jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 88 66 104
JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ
Niezbędna w każdej rodzinie! Do nabycia we wszystkich handlach towarów delikatesowych i korzennych, tak w Krakowie jak i na prowincyi; generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę: Władysław Kunze, agencya handlowa, Kraków.

Skład farb, perfumeryi i handel materyałów
SPORN i S-ka Kraków, ulica Floryańska 14.
poleca najtaniej
Farby olejne do użycia gotowe. **Lakiery i glazurę** do podłóg. **Masę francuską** do zapuszczania podłóg i posadzek. **Olej** przeciw kurzowi. **Lakiery, kremy i pasty** do bucików. **Szczotki** do zamiatania, do włosów, do rąk, do zębów i t. d. **Perfumy** w największym wyborze, oraz **mydła toaletowe.** 1886 16 25
Artykuły gumowe, chirurgiczne i sanitarne.

I-szej jakości
Posadzki deszczułkowe dębowe
podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 43 0
Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Wielką modą
na **kostyumy damskie i suknie** są jedwabne **materye Panama i angielskie nakrapiane gatunki, krepony, jedwabna popelina,** jednobarwne i deseniowane voile, jakoteż **płócienka na suknie** rypsowe Ottoman i Panama, z powabnemi wzorami **batyst, zefir** i t. d.

Niech każda Pani, przed załatwieniem potrzebnego zakupna na porę wiosenną i letnią każe sobie przysłać nasz obfity

zbiór próbek materyj

tudzież wspaniale 2602 2 5

ilustr. Dziennik mód.

Wysyłka następuje

za darmo, opłacona.

Wybór, jakość, taniość, bez konkurencyi!

Grand Magasin „Au prix fixe"
Wien, I., Graben 15/6.
Kammer & Schlesinger. Wejście: Habsburgergasse 1.

Towarzystwo fabryk parkietów i posadzek
2017 6 10 z ograniczoną poręką w Wiedniu.
Generalne zastępstwo posadzek slawońskich dla Galicyi
A. Lehrhaupt
Kraków **Tarnów**
ul. Dietlowska 91. — Telefon Nr. 2047/VI. ul. Krakowska 22
Dostarcza na zamówienie, oraz układa posadzki. Towar uznano dawno za najlepszy.

Najnowsze największe powodzenie!
120 litrów w godzinie oddziela separator
„Diabolo"
a kosztuje tylko 125 koron.
Dokładne oddzielanie śmietany.
Najlżejszy chód.
Bardzo prosta konstrukcya.
Proszę się zwrócić do firmy 2375 2 7
Ph. Mayfarth i Spółka
Fabryki maszyn rolniczych, odlewarnie żelaza i kuźnie parowe
Wiedeń, II. Taborstrasse 71.
Poszukuje się odsprzedających i zastępców za wysoki rabat.
Reflektanci otrzymają separator na próbę.

Hella przetwory słodowe
znanej najczystszej jakości i przewybornego smaku. — Nowy osobliwy wyrób z lekkiego suchego wyciągu słodowego
„Maltosikat"
Bardzo szybka poprawa odżywiania, bardzo skuteczne leczenie w celu nabrania tuszy, łagodzenie dolegliwości gardła i nieżytów. — Oryginalna flaszka K 1·60. Nadto polecamy z pośród swych bardzo dobrze znanych i oddawna skutecznie uznanych przetworów słodowych jeszcze szczególnie

Hella czysty zgęszczony wyciąg słodowy.
Wielka flaszka K 1·20, mała flaszka K 0·80. 219 19 21
Hella cukierki z wyciągu słodowego paczka lub pudełko K 0·20, wielkie blaszane pudełko K 0·50, małe blaszane pudełko K 0·30.
Fabryka: **G. Hell & Comp., Opawa i Wiedeń.**
DROBNA SPRZEDAŻ W APTEKACH!

Składy w Krakowie: w aptece pod »Złotą Koroną«, Rynek główny, pod »Gwiazdą«. ul. Floryańska, pod »Złotym Lwem«, Kleparz, pod »Barankiem«, ul. Mikołajska, pod »Złotym Tygrysem«, Rynek główny, pod »Złotą Głową«, Rynek główny, pod »Murzynem«, ul. Krakowska, pod »Opatrznością«, ulica Karmelicka, pod »Aniołem«, ul. Dietlowska, w XIV aptece, ulica Lubicz; w drogueryi: Fr. Zopotha i Ski. ul. Sienna, A. Pachuckiego, Plac Matejki, J. Hanaka i Ski, ul. Szewska; **w Podgórzu:** w aptece pod »Koroną«. w aptece pod »Opatrznością«, w aptece pod »Orłem«, Mały Rynek; **w Bochni:** w aptece pod »Białym Orłem«; **w Nowym Targu:** w aptece pod »Orłem«, **w Tarnowie:** w aptece p. Adlera, w drogueryi p. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimie:** w aptece pod »Opatrznością«; **w Nowym Sączu:** w aptece R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpiński i Ska, J. Pomeranz, w drogueryi St. A. Zgórka; **w Zakopanem:** w aptece p. Tabeau.
Oprócz tego prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi zachodniej.

Na sezon budowlany
poleca się na dal
W. Kosydarski
Kraków, Rynek gł. l. 24
konc. blacharz i instalator wodociągów.
Uskutecznia pokrycia dachów wszelkimi metalami. **Instaluje wodociągi, piorunochrony,** ręcząc za wykonane roboty. **Na składzie w wielkim wyborze posiada:** Wanny, Prysznice, Bidety, Water-Klozety, Lodownie oraz wszelkie wyroby galanteryjno-blacharskie. — Cenniki wysyła na żądanie darmo opłacone. — Sporządza na życzenia kosztorysy na pokrycie dachów i instalacyi wodociągów. 1691 22 31

Kąpiele Luhaczowice na Morawie.
Naturalny zdrój szczawowy i kąpiele z kwasem węglowym. Kąpiele mułowe. Inhalatoryum i pneumatyczna komora. Zakład wodoleczniczy. Pływalnia. Kąpiele powietrzne. — Szczawy luhaczowickie i kąpiele lecznicze nadają się na następujące słabości: wadę sercową, zwapnienie tętnic, nieżyty narządów oddechowych, żołądka, wysięk opłucny, zapalenie otrzewny, zapalenie macicy, wątroby, żółciowe i moczowe kamienie, otyłość, dnę (artreza), zapalenie stawów, reumatyzm, ischias, cukrzycę, niedokrwistość, skrofulozę. O mieszkania stara się i prospekty wysyła zarząd kąpieli w Luhaczowicach. 2552 4 8

Pierwszorzędne kąpiele lecznicze
LIPIK
leczą niezawodnie
wszelkie nieżyty błon śluzowych, przewodów trawienia, cukrzycę, cierpienia stawów, choroby dzieci i ustrojowe. Prospekt wysyła **Dyrekcya kąpielowa.** 2300 2 6

Aptekarza A. Thierrego BALSAM
BALSAM A. THIERREGO
THIERRY-BALSAM
ICH DIEN
Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.
Prawnie chroniony. 701 14 26
Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.**
Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. — Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**
Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom, zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować:
Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.

Longina farba do włosów
Wyciąg z łupin orzechowych
„z orzechem"
M. Longina i Ski, Wiedeń, VI., Wallgasse 25.
jest, za co się ręczy, jedyną farbą do włosów, która włosom siwym lub rudym przy b. prostem użyciu w kilku minutach nadaje niezawodnie na stałe b. piękną młodzieńczą barwę jasnoblond, ciemnoblond, ciemną lub czarną. Złe ubarwienie zgoła nie może się zdarzyć, bezwarunkowy skutek poręczony. — Wielka flaszka K 3·50. Pudełko z 6 małemi flaszkami K 7·—. Nadto olejek z łupin orzechowych, pomada i pasta po 2 K.
Schutz Marke
1437 9 10
Mają w Krakowie:
Apteka K. Wiszniewskiego Floryańska; J. Wiśniewski i Sp., drog., Stradom 7.

Cesarski i Królewski
Dostawca Dworu.
Na sezon!
Paltoty wiosenne, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich rodzajów, w całości, wraz z podszewką i watowaniem farbuje się, jak nowe, lub czyści chemicznie i dostarcza prasowane zupełnie gotowe do noszenia.

System Fluss! Specyalność: odnawia wszystko!
Farbiarnia sukien jedwabnych i piór :: strusich we wszystkich kolorach ::
Szybka dostawa! Znakomite wykonanie! Niskie ceny!
ZYGMUNT FLUSS
Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.
Własne składy fabryczne: w Krakowie tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7.
Fabryka: Berno Żeile 33. — Telefon Nr. 576.
:: **Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć** ::
Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.
2003 4 10

Plac WW. Świętych L. 8b.
Na długie wieczory!
Istniejąca od dawna 2434 3 0
Wypożyczalnia książek pod firmą J. Gumplowicz
znajduje się **zawsze** przy pl. WW. Świętych L. 8 i poleca **wielki wybór nowych dzieł** beletrystycznych i naukowych w rozmaitych językach, jak również bogato zaopatrzony dział książek angielskich.
P. T. abonentom z prowincyi wysyła się książki w specyalnych skrzyneczkach.
w Krakowie, plac WW. Świętych L. 8.

Najlepszy przedmiot na stoliku toaletowym
Eau de Florence
wynaleziona przez **opata Corsiniego 1779.**
Jako dodatek do kąpieli wywołuje **Eau de Florence** tak ożywiające, wzmacniające działanie na cały ustrój, że słusznie słów o „studni młodości", jak to wszędzie nazywają kąpiel z dodatkiem Eau de Florence, w żaden sposób nie można uważać za przesadę. Dla swej dyskretnej, a przytem miłej woni jest dziś Eau de Florence powszechnie ulubioną wodą toaletową. Uważać na niebiesko-czerwoną etykietę z krzyżem i liczbą roku 1779. Cena małej flaszki 2·50 kor., wielkiej flaszki 5 kor. 2746 1 3
The Corsini Perfumery Co Baden & Co
Wiedeń VI., Stumpfergasse 47.
Mają na składzie **w Krakowie:** Droguerya Arnolda Reifera, ul. Grodzka 35; Zopota i Sp., ul. Sienna; handel Reima i Sp., Rynek gł.; handel L. Weindlinga, ul. Grodzka 26; P. Wierzejskiego, Rynek gł.; **w Podgórzu:** Droguerya pod gwiazdą.

MARXA emalia i glazura do podłóg
2028 6 18
znakomite osobliwości, prędko schnące, któremi zapuszczania podłogi może dokonać każdy.
Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner.**

Dla Pań! Przez stałe używanie **kremu Simon** (Crème Simon de Paris) **i mydła à la Crème Simon** przy codziennej toalecie panie mają pewność, że zatrzymają na zawsze powab piękności i świeżości. Dające się użyć w każdej porze roku i w każdym klimacie, te dwa wyborne przetwory wybielają skórę i nadają jej miękość, gibkość i nieporównaną delikatność, a równocześnie rozpościerają wspaniały zapach. 128 10 12

Tanie pierze i puch 1 kilogram szarych, dartych 2 K, na pół białych 2·80 K, białych 4 K, przedniej jakości, miękich jak puch 6 K, najwyborodniejszych dartych, w najlepszym gatunku 8 K, 1 kg. puchu szarego 6 K, białego 10 K, puchu z piersi 12 K. Począwszy od 5 kg. opłatnie.
Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu) pierzyna wielkości 180×116 cm., oraz 2 poduszki, mające po 80×58 cm. dostatecznie napełnione nowemi szaremi oczyszczonemi, do napełniania zdatnymi, trwałemi pierzami, 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, sama pierzyna 12, 14, 16 K, poduszka 3, 3·50, 4 K, pierzyny wielkości 180×140 cm. 15, 18, 20 K, poduszki 90×70 lub 80×80 cm. mające, 4·50, 5, 5·50 K. Piernaty z dymki, 180×116 cm, 13, 15 K. Wysyłka za zaliczką, wyżej 10 K opłacona, opakowanie za darmo. — **Max Berger w Deszenicach** (Deschenitz) Nr 699 (Las Czeski). Cennik materaców, kołder, obleczeń i wszelkich innych części pościeli za darmo, opłacony. Nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze. 823 13 52

„Wspierajcie przemysł Galicyjski"
GALICYJSKI WYRÓB R. L. G. P.
2102 5 0
Najlepsza i najtrwalsza produkcya wyrobu jedynej galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i mankietów w Przemyślu.
Przyjmujemy noszone kołnierze i mankiety do czyszczenia, po którem jak nowe wyglądają. Jeżeli kwota za czyszczoną bieliznę wynosi więcej niż 5 kor., odsyłamy takową opłaconą z powrotem.
Pralnia parowa i fabryka bielizny
w Przemyślu.

Od 1868 roku w obrocie handlowym:
Bergera lecznicze i hyg. mydła.
PRZESTROGA przed naśladownictwami i przed — — podsuwaniem innych wyrobów — —
Oznaczenia:
Bergera mydło smołowcowe,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe, 2179 3 6
Bergera mydło siarczano-smołowcowe i
Bergera lecznicze i hygieniczne mydła
zostały prawnie zastrzeżone dla naszej firmy z nazwy z dodatkiem „prawdziwe" i „oryginalne".
Każdy sprzedający, który zamiast tych jedynie prawdziwych co do nazwy zastrzeżonych i od 40 lat wypróbowanych mydeł Bergera podsuwa inne wyroby, narusza prawa naszego znaku ochronnego.
A.B. & Co.
Jako znamię prawdziwości mają na sobie nasze mydła znak ochronny tu odbity i podpis firmy. G.Hell & Comp.
Prosimy przeto uważać na te obydwie oznaki i wyraźnie żądać Bergera mydeł firmy:
G. Hell i Spółka.
Nabyć można w aptekach i tego rodzaju handlach monarchii austr.-węg. i za granicą.

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ
LINOLEUM I CERAT
Kraków, Rynek 10. — Telefon 810.
poleca
Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogóżki.
Tapety-Linkrusta. Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne. Pasta do odświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKUŁY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,
Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześcieradła, Czepki kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tennisowe, Schlauchy. Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angiel. płaszcze gumowe.

Główny skład rowerów

F. LORD w Krakowie ul. Lubicz 1.

Generalne zastępstwa: austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów „WAFFENRAD“ pierwszego styryjskiego tow. akcyjnego fabryki rowerów Jana Pucha w Gracu „PUCHRAD“ 2315 7 24

Fabryki rowerów „PREMIER HELICAL“ i oryg. ameryk. „CLEVELAND“ jak również i wielu innych fabryk.

Rowery motorowe.

Przybory do rowerów i części składowe do tychże.

Piwo Pilzneńskie „Prazdrój“

słynnej światowej marki B. B. (Urquell) z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie (zał. w roku 1842)

w beczkach, butelkach, syfonach — poleca: Tel. 968. Generalna Reprezentacya Kraków, Jagiellońska 7.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie

Uwaga: Prawdziwy „Prazdrój“ Pilzneński tylko z marką B. B. na korkach, kapslach i etykietach uwidocznioną. 55 68 78

Dywany i chodniki z Linoleum - - - -
Ceraty i wszelkie artykuły ceratowe

poleca firma **P. i A. NUSSBAUM Kraków, Dietla 41.** 158 14 20

Ceny stałe - - - - nader niskie!

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 11 85 0

Magazyn mód L. Szywałówny

Krakow Floryańska 29 (w podworcu)

poleca w wielkim wyborze na sezon obecny kapelusze modele paryskie i wiedeńskie, oraz wszelkie przybory do tychże.

Ceny niskie! - - - - - - - - -

2634 3 5 - - **Towar doborowy!**

Pensyonat „UKRAINA“

Karmelicka 40. 2717 3 14

Pokoje na doby, tygodnie i miesiące. Kuchnia zdrowa. Obiady w domu i na miasto.

Spólnika

z kapitałem 10.000 kor. poszukuje dobrze rozwinięty interes agencyjno-komisowy w oddziale techniczno-korzennym w celu zakupna i wysyłek towarów. Pierwszeństwo mają panowie, którzy w tych artykułach obecnie podróżują lub podróżowali. Zgłoszenia: **Spólnik 555.** poste rest. **Kraków.** 2722 2 2

Bieliznę białą jak śnieg bez tarcia w połowie czasu ma się **jedynie** przyrządem do prania

IDEAL

z pierwszej czeskiej osobliwej fabryki

Jar. Čejka dawniej Hobza i Spól.

2200 **Hranice (Morawa).** 6 30

Cenniki za darmo, opłacone. Niskie ceny.

Potrzebny pisarz

z wyraźnem pismem, obznajomiony w prowadzeniu rejestrów i biegły w sumowaniu. Wynagrodzenie 2 K 40 h dziennie. Wypowiedzenie 14-to dniowe obu stronom przysługujące, bez prawa powodów.

Dotyczące podania własnoręcznie przez reflektantów pisane, z podaniem dotychczasowego zatrudnienia, należy wnosić do **dnia 25 kwietnia** do Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2745 2 3

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 101 41 0

Ciągnienie nieodwołalnie 12 maja 1910 r.

Loterya Tow. „Ochrona Niemowląt“.

Główne wygrane:

60.000
5.000
2.000

koron w gotówce, 7173 wygr.

Cena losu 1 korona.

Losy po 1 koronie polecają kantory wymiany, trafiki i kolektury.

160 7 0

Księgarnia polska i skład nut FR. EBERTA

w KRAKOWIE, ul. Floryańska 35.

Stacya kolei elektr.

wysyła na żądanie odwrotnie

Bourget Paweł. Kłamstwa, pow. z ryc. 2 ty. 2·60. — **Dumas Al.** (Syn) Dama kameliowa z rys. wyd. IV. 1·30. — **Notari H.** Pamiętnik kobiety upap. tł. z włosk. E. Krüger z rys. 1·30. — **Pamiętnik waryata** (z tajemnic szpitala dla waryat.) 1·30. — **Niedźwiedzki Zyg.** Lekcya życia nowelle 1·30. — Nora **Body**, Półmężczyźni. Pamiętnik pewn. dziewicy wyd. II. z rys. 1·30. — **Zapolska** Gabryela, Utw. dram.: Kaśka Karyatyda, Tresow, dusze, Małaszka, Żabusia, Dziewicy wieczór, Małka Szwarcenkopf, Jojne Firułkes, Mężczyzna, Życie na żart, 4 tomy z port. aut. Warsz. 1910 7·80. — Sezonowa miłość, pow. 2 tomy 4, — zniż. 2·50 **Nowe wiecz. pod Lipą.** Książka dla młodz. Opowiad. z hist. powsz. i hist. polsk., z ludoznawstwa krajoznawstwa i przyr. kraju ojczystego, tudzież leg., poezye i pow. z 9 kol. ryc. i 60 ilustr. w tekście 1910 3·— 4·— **Encyklop. powszech. podręczn.** Podług 5 wyd. Mayera, oprac. i uzup. pod red. A. Wiślickiego 6 gr. tomów 30·—, zniż. 18·—. 2509 2 13

Katalog dzieł w cenie zniżonych darmo. Gdziekolwiek ogłaszanych wydawnictw dostarcza się w możliwie najkrótszym czasie.

Agenci

zdolni i uczciwi, do sprzedaży maszyn rolniczych dla Galicyi i Węgier, poszukiwani pod bardzo korzystnemi warunkami.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia pod: **Jan Boduch**, generalna reprezentacya pierwszorzędnej fabryki Ed. Kokora i Sp., **Nowy Sącz**, ulica Lwowska l. 1. 2460 5 10

Apteka w Kalwaryi

poszukuje **aspiranta farmacyi**. Posada do objęcia zaraz. 2621 3 3

Na raty

najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne“ maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska“ zaliczyła do bojkotu. 8 15 0

Tak a nie inaczej

leży

GORSET

nabyty w moim **„Atelier“** w którym naokazalsze **modele** bądź to na miarę, bądź też gotowe, w wielkim wyborze po cenach najniższych znaleźć można.

Gorsety na miarę wykonywa się dokładnie podług budowy ciała.

Doskonale ilustrowane cenniki wysyła się darmo i opłatnie

Herman Piesen

specyalista gorsetów

Kraków, Grodzka 4

Filia: Lwów, Jagiellońska 7.

Przy zadaniu gorsetów do wyboru na prowincyę, dokąd wysyłam przesyłki opłacone, upraszam o podanie objętości pasa, mierzonej przez suknię. 1476 22 29

W najpiękniejszej dzielnicy miasta Krakowa, ca 1 minuta od przystanku tramwajowego, do sprzedania

kilka parcel budowlanych

w cenie od kor. 5200 począwszy w zwyż. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **219.** 219 1 2

Nowość!!

Tutki M. Paschalskiego w Krakowie „CHANTECLER“

do nabycia w trafikach. 208 3 5

Magazyn i Pracownia sukien męskich

MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA

Kraków, ulica Mikołajska L. 24

poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 45 104

Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

Zakład haftów

tamborowania maszynowo i ręcznie, siutasiem, sznurkiem, kamieniami i najnowszemi ściegami - - - - - -

pod firmą

Ignacy Grünbaum

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 23, naprzeciw Hotelu Royal

poleca swój bardzo obficie zaopatrzony magazyn towarów modnych, wszelkie przybory do krawieczyzny, bluzki, halki, fartuszki, szale tiulowe i gazowe, pończochy, rękawiczki, paski, wstążki, kamienie, perły, jedwabie, złoto, srebro i stal do haftu, oraz konfekcye dziecięce.

Uwaga! Dla kupujących dodatki — haft o 15% taniej. 2245 10 10

Ceny niskie i stałe. Ceny niskie i stałe.

„Kalo-Vibrator“

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 2431 7 0

„ARGUS“ KRAKÓW Floryańska 47, Telefon 808.

Bogato zaopatrzona wystawa **amerykańskich mebli biurowych.** — Najlepszych systemów **amerykańskie maszyny do pisania,** rachowania, powielania pisma i kopiowania. — **Przybory do maszyn** do pisania. — **Warsztat reperacyjny** dla maszyn do pisania, przyjmuje abonament na naprawę i czyszczenie maszyn. — Towar pierwszorzędny. Najdalej idące gwarancye. **Ceny bez konkurencyi.** Cenniki na żądanie. 163 11 12

Trade JERRY Mark

Znak ochronny dla mebli.

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 30 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo . . . . K 6·40

Herbata z Brodów!

„Skarga to straszna“

Rzecz o „Róży“ J. Katerli, napisał **Stanisław Brzozowski.** Cena **50 hal.** Do nabycia we wszystkich księgarniach lub w Redakcyi „Zjednoczenia“, Kraków, Grodzka 7. 175 9 10

Powozy, wózki, karety etc.

w wielkim wyborze nowe i używane do sprzedania w pracowni powozów **Ignacego Grządziela w Podgórzu, ulica Wielicka 7, telefon 475.**

Przyjmuje się wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kowalskich, stelmachskich, siodlarskich, lakierniczych, wykonując takowe z gwarancyą po niskich cenach. 2086 10 10

Poszukuję od 1 lipca b. r.

w dzielnicy dworca kolejowego lub ulicy Karmelickiej mieszkania obszernego, złożonego z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju. Zgłoszenia: **Mieszkanie 115.** poste rest. **Kraków.** 2721 2 2

Masła deserowego

z kilkudziesięciu Spółek mleczarskich dostarcza wprost z mleczarń w ilościach najmniej 4 ½ kg. pocztą, większe ilości koleją, po cenach przystępnych

Związek Mleczarski we Lwowie ul. Kopernika 11. 2726 3 5

Poszukuje się rutynowanego

podróżującego

dla sprzedaży artykułów technicznych. Oferty pod „**Rutyna**“ poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu. 2785 2 5

Mieszkanie

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, oświetlenie gazowe, zaraz do wynajęcia, również sklep z pokojem i kuchnią przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich). 2751 4 10

Mężczyzna lat 26, porządny, rzetelny, szuka służby u samotnego pana lub do pielęgnowania chorego. Zgłoszenia pod **2803** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2803 2 3

Oficyant pocztowy

zamieniłby się z kolegą w okolicy Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Cieszanowa lub Rzeszowa. Zgłoszenia i warunki: **„Zamiana“** poste rest. **Strusów ad Tarnopol.** 2801 2 2

Samodzielny polsko-niemiecki

korespondent-buchalter

z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. — Ewentualnie na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „F. G.“ poste restante **Podgórze**, okazicielowi kwitu inseratowego. 2593 4 6

Filipowa, akuszerka

mieszka ul. Wielopole 15.

Tamże pokój do wynajęcia. 2787 2 2

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie itp. rzeczy. **M. Schwarz**, ulica Estery 11, Kraków. 190 3 10

Katalog

książek polskich z dziedziny **gospodarstwa wiejskiego,** wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 5 52 52

Poszukujemy 2407 5 6

generalnego zastępcy

i **agenta lachowca** do sprzedaży figur, obrazów z masy patentowanej i portretów malowanych na wypukłem szkle. Zgłoszenia z dokumentami i opisem osobowym nadsyłać: W. Časta, Wiedeń, II., Arnezhoferstrasse 5

Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 65 300

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

166 (Hotel Drezdeński) 79 0

Proszę żądać wszędzie.

Zakład dentystyczny

Antoniego Rybarskiego

w Jaśle,

poszukuje **technika-dentysty,** znającego znakomicie pracę w kauczuku i robieniu kap złotych. 2814 2 3

GORSETY

najnowszej mody na **sezon wiosenny** poleca renomowana paryska fabryka **Gorsetów FELICYA Floryańska 2 Kraków (Hotel Drezdeński).** 1620 15 0

Zamówienia na **Gorsety** według miary wykonuję w ciągu 8 g.

Wielki wybór oryginalnych paryskich Gorsetów.

Stowarzyszenie „Własnej Pomocy Kucharzy“ w Krakowie

poleca kwalifikowanych kuchmistrzów tak restauracyjnych jakoteż i prywatnych, również i praktykantów. Kancelarya Stowarzyszenia, Kraków, ul. Basztowa 16, II piętro. 2666 3 8

Faeton

i landolet używane, wózki kryte, nowe, poleca firma

2453 **S. Mudry, Franciszkańska 4.** 5 6

Dla emeryta profesora

Pensyonat dla uczniów szkół średnich z całem urządzeniem tak jak jest tanio do odstąpienia. Zgłoszenia listowne **G. F.** poste restante **Kraków.** 2630 3 5

Ogrodnik

zakładu urządza ogródki i wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: **ogrodnik poste rest. Kraków, za okaz. kwitu.** 2684 2 3

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

poleca:

Kompletne urządzenia sypialń, jadalń, gabinetów męskich.

Wielki wybór garniturów klubowych.

Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.

Urządzenia will, zakładów leczniczych, hoteli, lokalów i t. p. 184 3 0

Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.